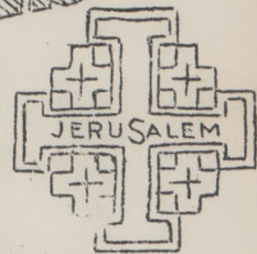




# KU WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO  
BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH



M.p., dnia 2. września 1940r.

Nr. 8

## W ROCZNICĘ WOJNY POLSKO-NIEMIECKIEJ.

Naczelnny Wódz gen. dyw. Władysław Sikorski wydał w dniu 1. IX. 1940r. rozkaz do Armii Polskiej, w związku z rocznicą wybuchu wojny polsko-niemieckiej.

Rozkaz podajemy w streszczeniu:

### Ż o ł n i e r z e !

Armia Polska liczebnie słabsza, walczyła po bohatersku i z uporem.

Do ciężkich strat w walce z Polską przyznaje się sam przeciwnik.

Zdradzieckie uderzenie z tyłu przerwało nasze zmagania.

Niemcy opanowali kraj, lecz mimo zniszczeń materialnych duchem Narodu nie zawładnęli i nie zawładną - trwają on na posterunku i broni się dzielnie.

Mimo usiłowań nie znaleźli żadnego Polaka, któryby podjął się rządzenia w myśl ich dyrektyw.

W ciężkich warunkach znalazł się żołnierz polski we Francji - nie załamał się jednak.

Byliśmy ostatnimi, którzy opuścili Francję - i gdy już żaden żołnierz francuski nie walczył, myśmy jeszcze trwali na posterunku.

Za męstwo, poświęcenie, odwagę, za to, że schodzi ostatni z pola walki, Polak zyskuje uznanie, stawiany jest jako wzór.

Kapitulacja Francji zmieniła system walki, nie zmieniła jednak naszego postanowienia, nie zawahaliśmy się walczyć dalej.

Cieniom poległych w obronie Ojczyzny składamy hołd. Przenosimy się myślą do rodaków w kraju, do jeńców w obozach i do tych żołnierzy wolnych, którzy z bronią u nogi czekają na rozkazy.

Razem z Wielką Brytanią walczymy o zwycięstwo.

Musimy dać Anglii dowód, że Polska to sojusznik na którego zawsze można liczyć, i który swe zobowiązania wypełnia do ostatka.

Żołnierze ! U boku Anglii trwać będziemy nadal wierząc w zwycięstwo, które do nas będzie należeć.

(Oryginalny rozkaz podamy w jednym z następnych numerów).

T E L E G R A M Y.Żony nad Berlinem.

Londyn, 2.IX. (Reuter). Z soboty 31.VIII. na niedzielę 1.IX. Berlin był bombardowany po raz czwarty. Cztery razy w tygodniu ubiegłym R.A.F. bombardowała stolicę Rzeszy. Nalot ostatni trwał półtorej godziny. Zbombardowano fabrykę silników lotniczych, elektrownie, lotniska.

Na miasto zrzucono 15 tysięcy kilogramów bomb kruszących, oraz ponad 750 bomb zapalających - żony pożarów berlińskich widoczne są z powietrza z odległości 150 km.

Nisko leżące chmury utrudniły psłabnie bombardowanie, dlatego też część bomb przeznaczonych dla Berlina spadła na inne obiekty niemieckie w powrotnej drodze eskadr brytyjskich.

Berliński korespondent agencji "United Press" donosi, że przez 6 godzin władze niemieckie nie pozwalały na dokonanie żadnych oględzin miejsc zbombardowanych.

Zniszczona została całkowicie fabryka silników, oraz elektrownie. Kolej podziemna w Berlinie nie funkcjonuje.

Niemieckie żądania od Rumunii.

Ankara, 1.IX. (Reuter). Z Bukaresztu donoszą, że Niemcy w zamian za zagwarantowanie nowych granic rumuńskich zażądały od Rumunii baz morskich i lotniczych nad morzem Czarnym.

Ewentualna zgoda Rumunii może wywołać komplikacje w stosunkach turecko-niemieckich, jak również w sowiecko-niemieckich.

R.A.F. nad Sycylią.

Londyn, 2.IX. (Reuter). W nocy z 31.VIII. - 1.IX. bombowce brytyjskie zaatakowały włoskie bazy lotnicze w Sycylii.

Piloci polscy zestrzelili cztery "Messerschmity".

Londyn, 2.IX. (Reuter). Wczoraj 300 bombowców niemieckich usiłowało zaatakować lotniska brytyjskie na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii. Pierwsze do walki z Niemcami wystartowały eskadry polskie. W walce Polacy stracili 4 "Messerschmity", uszkodzając kilka innych maszyn niemieckich. Eskadry polskie nie poniosły żadnych strat.

Indochiny wypowiedziały się przeciw rządowi marszałka Petain.

Kair, 2.IX. (Reuter). Donoszą z Szanghaju, że Indochiny zdecydowanie wypowiedziały się przeciw rządowi marszałka Petain. Bliższych szczegółów o przebiegu wypadków brak.

Berlin w ciemnościach.

Kair, 2.IX. (Reuter). Potwierdza się wiadomość, że w ostatnim nalocie R.A.F.-u na Berlin (z soboty na niedzielę) wszystkie elektrownie berlińskie zostały zniszczone - stolica Rzeszy pozbawiona jest światła - liczne zelektryfikowane zakłady przemysłowe Berlina zostały unieruchamione.

Bombardowanie Niemiec.

Londyn, 2.IX. (Reuter). W sobotę 31.VIII. b.r. R.A.F. dokonała nalotu na rafinerie nafty znajdujące się w okolicach Kolonii i Magdeburga, bombardowany był Hannover, wielki węzeł kolejowy w Hamm, doki w porcie Emden, składy beazyny w Lawingen pod Rotterdamem, liczne miasta w Nadrenii, oraz stanowiska ciężkich baterii niemieckich nad kanałem La Manche.

Ostatni nalot Emden-niemiecki port na morzu Północnym, był największym od początku wojny. Zniszczeniu uległy doki okrętowe, magazyny, nadbrzeża i urządzenia portowe. Powstały bardzo liczne pożary.

Nalot trwał od północy do świtu.

Z nalotu na Niemcy dwa angielskie bombowce nie powróciły do swoich baz.

#### Walki nad Anglią.

Londyn, 1. IX. (Reuter). W sobotę 31. VIII. b. r. Niemcy dokonali kilku kolejnych nalotów na wybrzeża brytyjskie. W walkach zestrzelono 35 samolotów niemieckich, 15 zaś straciła artyleria przeciwlotnicza - 212 lotników hitlerowskich poniosło śmierć. - Anglicy stracili 37 aparatów myśliwskich - część z nich uratowała się na spadochronach.

Londyn, 2. IX. (Reuter). W obronie Londynu dnia 31. VIII. br. prócz lotników angielskich brały udział eskadry polskie, czeskie, belgijskie i kanadyjskie.

#### Z Norwegii.

Londyn, 31. VIII. b. r. Jak donosi Reuter w Norwegii odczuwa się brak paliwa do kutrów rybackich, w związku z czym Norwegowie nie mogą przeprowadzać normalnych połowów.

Stolica Norwegii Oslo, spożywająca przed wojną 900 sztuk świń dziennie, otrzymała w dniu 18. sierpnia b. r. tylko 8 świń do uboju, a 19. VIII. b. r. - jedną.

#### Niemcy znowu przystąpili do popierania Ukraińców.

Londyn, 31. VIII. Polskie Radio. Znany działacz ukraiński Lewickij wygłosił cały szereg przemówień, w których gloryfikuje obecną Rzeszę i jej politykę. Lewickij żywi nadzieję, że chwila wyzwolenia Ukrainy jest bliska.

Wiele pism ukraińskich otrzymuje subwencje od Niemców.

#### Litwa pod władzą Sowietów.

Londyn, 31. VIII. (Reuter). Litewski Bank Emisyjny przekształcił się na filię Emisyjnego Banku Sowieckiego.

W Wilnie władze sowieckie wydały zarządzenie, że podania do urzędów ludność Wilna i okolic może składać w trzech językach - polskim, rosyjskim i litewskim.

Londyn, 31. VIII. (Reuter). Żydzi litewscy, którzy otrzymali wizy amerykańskie, będą mogli wyjeżdżać do U.S.A. przez Wławy-wostok.

Żydzi udający się do Palestyny zaokrętowani będą w Odessie. Władze sowieckie nie czynią żadnych utrudnień wyjeżdżającym.

Kair, 2. IX. (Reuter). W czasie wczorajszych dwu nalotów na Anglię zestrzelonych zostało 47 aparatów niemieckich. Anglicy stracili 26 maszyn.

W dniu 1. września b. r. Niemcy dwukrotnie dokonywali nalotu na Londyn i jego okolice. O godz. 7 pojawiło się nad hr. Kentu około 100 aparatów niemieckich. Zapora ogniowa, ataki myśliwców angielskich rozproszyły Niemców. Jedynie niewielkiej ilości maszyn udało się dotrzeć i zrzucić bomby na południowe dzielnice Londynu. Kilkanaście sklepów zostało zburzonych, są zabici i ranni. Po południu między godz. 13 - 14 ponownie 150 aparatów niemieckich atakowało obiekty wojskowe na wybrzeżu południowo-wschodnim Anglii. Atakowano również i Londyn. Bombardowane były te same dzielnice Londynu, jak i w pierwszym nalocie rannym. Szczegółów z drugiego nalotu brak.

Londyn, 1.IX.1940. (Reuter). Lotnicze straty niemieckie od chwili rozpoczęcia wojny wynoszą 3.940 aparatów. Do liczby tej należy doliczyć 300 aparatów, które Niemcy stracili w Polsce. Łączna suma wynosi 4.240 samolotów różnego typu.

Straty brytyjskie w tym samym czasie wynoszą 1.900 maszyn. Straty niemieckie na lądzie wynoszą w kampanii polskiej około 300.000 zabitych, rannych i zaginionych, - w walce przeciw Norwegii Niemcy stracili 68.000, z czego więcej niż połowa utonęła.

W bojach na terenie Belgii i Francji - do czego się sami Niemcy przyznają - padło około 500.000. Łączne straty wynoszą blisko 1.000.000 żołnierzy.

Dane statystyczne niemieckiego sztabu generalnego mówią, że straty w ciągu roku wynoszą; 39.000 zabitych, 143.000 rannych i 24.000 zaginionych.

Londyn, 1.IX. (Reuter). Korespondenci pism państw neutralnych z Berlina donoszą, że na terenach Alzacji i Lotaryngii, Niemcy przeprowadzają gwałtowną germanizację.

### O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

Demonstracje w Rumunii przeciw Niemcom i Włochom.

Kair, 2.IX. (Reuter). Donoszą, że w całej Rumunii doszło do burzliwych demonstracji antyniemieckich i włoskich.

W Konsulacie Niemieckim w Bukareszcie tłumy demonstrantów podarły portret Hitlera. Wybito szyby zarówno w Niemieckim, jak i Włoskim konsulacie. Rumuni są wzburzeni, że Niemcy i Włosi zmusili ich do oddania Węgrom Transylwanii. Między policją, a demonstrantami doszło do starć. Niektóre ulice w Bukareszcie obstawione są wojskiem. Rząd rumuński zapowiedział surowe represje na wypadek gdyby demonstracje miały wzrastać. Opinia publiczna w Bukareszcie żywi obawę, że Niemcy nie będą spokojnie przyglądać się demonstracjom rumuńskim skierowanym bezpośrednio przeciw ich interesom. Krążą nawet wersje, że celem zabezpieczenia dostaw ropy, Niemcy postanowiły zająć Rumunię.

Kair, 2.IX. (Reuter). W Brasov - Transylwania podczas demonstracji, w której brało udział 10.000 Rumunów, tłum zniszczył sztandar niemiecki ze swastyką. Niemiecki delegat Neubauer dla spraw ustalenia nowej granicy węgiersko-rumuńskiej, przebywający w Brasov został słownie znieważony. Demonstranci złożyli przysięgę, że dobrowolnie nie oddadzą ani pędzi ziemi Węgrom.

Kair, 2.IX. (Reuter). W Sofii panuje zaniepokojenie w związku z opóźnianiem rozmów przez Rumunię w sprawie Dobrudży.

Rumuni stale odkładają termin ostatecznych rozmów. Delegaci bułgarscy od przeszło tygodnia próżno czekają w jednym z nadgranicznych miast bułgarskich na decyzję rumuńską celem uzgodnienia spraw natury technicznej przy przekazywaniu terytoriów.

W dniu wczorajszym król Bułgarii Borys przyjął ministra spraw zagranicznych Popowa, który informował go o przebiegu rokowań.

Kair, 2.IX. (Reuter). W licznych miejscowościach Transylwanii, jak również i Bukareszcie doszło do demonstracji przeciw Węgrom. W wielu wypadkach demonstranci niszczyli mienie węgierskie.

Kair, 2.IX. (Reuter). Węgierski Sztab Generalny postanowił zdemobilizować kilka roczników.

Donoszą, że i Rumuni postanowili częściową demobilizację.

Kair, 2.IX. (Reuter). Prowincja francuska Gabon w środkowej Afryce opowiedziała się za gen. de Gaulle. Jest to już czwarta z rzędu prowincja afrykańska wypowiadająca się za gen. de Gaulle. Gabon liczy 400.000 mieszkańców, posiada dwa dogodne porty morskie.

Czesław Jeśman

KAMPANIA NORWESKA: ANKENES-BEJSFIORD.

(Przedruk z wojskowego tygodnika p.t. "Polska Walcząca" z dnia 17.VIII.1940r., wychodzącego obecnie w Anglii).

W ogólnym planie zdobycia Narwiku, Brygadzie Podhalańskiej przypadło w udziale zdobycie Ankenes-Bejsfiord, klucza obrony Narwiku.

W noc z 27 na 28 maja, o północy artyleria jedenastu kontrtorpedowców brytyjskich i jednego krążownika otworzyła ogień na pozycje niemieckie w Ankenes. W pół godziny później piechota Brygady wyruszyła do natarcia, wspierana przez jeden czołg francuski. Jednocześnie od zachodu rozpoczęła się kanonada silniejszej eskadry, wspierającej natarcie Logii Cudzoziemskiej na właściwy Narwik.

Natarcie batalionu Brygady wychodzi z dwóch wzgórz, 295 i 405, spływających północnymi zboczami ku Ankenes, Lingenes, Haugen i Nyborg, wioskom leżącym wzdłuż Bejsfiordu naprzeciw Narwiku. Czołg wspiera natarcie od południowego wschodu na samo Ankenes, gdzie - jak słusznie przewidywano - opór jest największy. Betonowe podmurowania spalonych domów przerobione na doskonałe schrony zięją ogniem karabinów maszynowych, lekkich i ciężkich, pistoletów automatycznych - i moździerzy. Nawet z wraku jednego z transportowców, zalegających morskie cementarzysko zatoki narwickiej Niemcy zrobili blokhauz, wyposażony w ciężkie karabiny maszynowe.

Niemcy bronią się zaciekle, doskonale wiedzą, że mają naprzeciw siebie zniechęconych "Karpaton Jaeger". Dowiedzieli się zresztą o tym nazajutrz po przybyciu Brygady do Norwegii. Najpierw "Deutsche Nachrichten" ogłaszało, że polska Brygada jadąca do Norwegii spoczywa już na dnie północnego Atlantyku, potem kiedy dojechalismy, pojawiły się ulotki nawołujące do rzucenia broni i przejścia na stronę niemiecką, skąd, jak twierdziła ulotka, otwarta jest droga do Warszawy i zrujnowanego kraju, który potrzebuje pracy polskich rąk. Kiedy wreszcie II-gi Batalion wszedł do akcji, nad liniami niemieckimi pojawiły się afisze tej mniej więcej treści: "Strzelce Gorskie, porzucie służbę kapitalizmu Anglii i chodźcie do nas. Kraj was czeka". Nie dodano wprawdzie jaki to właściwie kraj nas czeka i w jakim charakterze, ale i tak żołnierze mieli chwilę wesołości, o którą mimo wszystko łatwiej jest na froncie, niż gdzie indziej.

Natarcie II-go Batalionu trwa. Kompania nacierająca na Ankenes zatrzymuje się w miejscu. Niemcy rzucają nowe siły do przeciwnatarcia, przez co zostają zagrożone pozostałe kompanie jego nacierające ze wzgórz 295 i 405 na Haugen i Nyberg i mające za zadanie zniszczyć nieprzyjacielskie gniazda oporu w tych miejscowościach i odciąć główną siłę w Ankenes od wycofania się wzdłuż brzegów fiordu do Narwiku.

Niemieckie przeciwnatarcie wzmaga się na sile. Kompania II-go Batalionu ma co raz większe straty. Ginie kapitan Moreń, dowódca 2-ej kompanii K.M., ginie podporucznik Kempny. Dowódca Brygady rzuca na zagrożony odcinek kompanię IV-go Batalionu, która dojeżdża do linii ognia na samochodach i, całkiem świeża, wchodzi natychmiast do akcji. Niemcy zostają powstrzymani i odrzuceni. Jednocześnie pozostałe kompanie II-go Batalionu osiagają z pełnym powodzeniem przedmioty natarcia. Ginie mimo to kilkunastu żołnierzy.

Mimo zaciętego oporu jest to już masakra Niemców. Widząc, iż wycofanie się lądem jest niemożliwe, usiłują wydostać się z matni morzem. Część próbuje przedostać się na drugi brzeg fiordu w małych szalupach gumowych, niektórzy próbują płynąć wpław, 12 poddaje się do niewoli, polskiej niewoli, której dzięki propagandzie bardziej się bali, niż śmierci. Około południa 29 maja Niemców nie ma na półwyspie Ankenes. Jednocześnie prawie ściągnięta z góry dominującej nad Narwikiem swastykę a na jej miejscu zatrzepotał sztandar Norwegii. Akcja na Ankenes trwała 36 godzin bez przerwy. O zaciętości oporu niemieckiego może najlepiej świadczyć rzadko spotykany na wojnie wypadek większych strat u obrońcy, aniżeli u atakującego. Straty polskie wyniosły bowiem 45 zabitych i 76 rannych, podczas kiedy na niemieckich stanowiskach naliczono po bitwie 116 trupów, do czego doszło 62 potopionych we fiordzie ogniem naszych karabinów maszynowych i angielskiej artylerii wsparcia.

D.c.n.

Kair, 2.IX. (Reuter). Podczas nocy z 1 - 2.IX.b.r. Londyn nie był atakowany.

Kair, 2.IX. (Reuter). Lotnicy R.A.F-u, którzy wrócili z ostatniej wyprawy na Berlin stwierdzają, że wiele bomb brytyjskich zrzucono na centralne dzielnice stolicy Rzeszy. Bomby padły w pobliżu słynnej bramy Branderburgskiej oraz w okolicy ulic głównych.

Uszkodzone zostało Niemieckie Biuro Informacyjne (Deutsche Nachrichten Buro). Bombardowane były przedmieścia Spandau, Siemenshal i inne.

Kair, 2.IX. (Reuter). Donoszą z Dakaru (Afryka zachodnia), że wódz Senegalczyków wysłał depeşe do gen. de Gaulle deklarując się po jego stronie.

Londyn, 1.IX. (Reuter). Niemiecka łódź podwodna storpedowała angielski okręt ewakuacyjny na pokładzie którego znajdowało się 300 dzieci w drodze do Kanady.

Dzieci zostały uratowane i przewieziono do jednego z portów szkockich.

---ooo0ooo---

### NA ŻOŁNIERSKIEJ POLSKIEJ FANI...

W dniu 29.VIII.1940r. o godz. 22 w Studio Radia Jeruzolimskiego odbyła się pierwsza audycja radiowa chóru Brygady Strzelców Podhalan-  
skich.

Program audycji i wrażenia słuchacza podajemy.

Stoimy przy głośniku - słuchamy. Polskie słowo i melodie, proste i ujmujące czynią na wszystkich miłe wrażenie. Chwilami zda się, że nie się nie zmieniło. Poprośtu - jesteśmy u siebie, wśród swoich najbliższych. Ocknąwszy się, uświadomiamy sobie, że przecież wojna trwa. Wszak bierzemy w niej nadal czynny udział.

W swej formie jednak dzień żołnierski nie zmienił się wiele. Budzi nas rano pobudka, śpiewany "Kiedy ranne wstają zorze", a potem już po raporcie "maszerują strzelcy, maszerują". A na koniach pędzą na ćwiczenia "ułani, ułani, malowane dzieci", krasne - rzekłbyś, "że to maki, że ogniste lecą ptaki". Wtedy o tej porze daleko, daleko, za górą, za rzeką - bywało, pamiętam, w okieneczku stała, do mnie się śmiała, a wiewając chusteczką, przechyliwszy słodko główkę: "roż - kwi-tały pę-ki bia-łych róż"... Ten szczerzy uśmiech był nam szczęściem i dolał w wolnym od zajęć czasie. Spełniony obowiązek napawał otuszą do zabawy. Hej, czy masz, czy nie masz pieniędzy w kieszeni, prosimy do tańca. Polka, kujawiak, krakowiak i "jeszcze jeden krąg do koła, mazur to ostatni". Alarm - i Jasienko ruszył w śmiertelny bój. Idą pułki i armie do ataku! Bo do dziś dzień krwi i chwały! Wojna trwa. Jak po burzy, po wojnie opromieni pola nasze tęcza wolności - Zobaczycie, "wrócimy tam, gdzie nasz kraj kochany". Napewno. Wyruszymy stąd z Ziemi Świętej, jak ojcowie nasi z modlitwą do boju śpiewając: "Pod Twą obronę Ojczyzna na niebie". Bo żołnierz polski jest do tańca i do rósca... A do walki przede wszystkim.

Dziękujemy plutonowi śpiewackiemu za dużo miłych wzruszeń. A że całość była udana - powinszować.

Bolesław K.

### O D R E D A K C J I.

W ciągu najbliższych dni Redakcja wyda "Polski Przegląd Dwutygodniowy" będący wydawnictwem Ministerstwa Propagandy R.P. w Londynie, a zawierający dane o organizacji i działalności armii polskiej we Francji, o ewakuacji z Francji i o sytuacji obecnej armii polskiej w Anglii.

Cena pojedynczego numeru dla prenumeratorów wynosić będzie 20 milsów. Zamawiać należy w ten sam sposób, jak prenumeratę gazety, czyli w kancelariach kompanijnych.

Redakcja.

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B. S. K.